



Pokarm na czas słuszny

Któryż tedy jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny? – Mat. 24:45

Analizując rozwój Kościoła w czasie Wieku Ewangelii, możemy zauważyć, iż Pan Bóg wybierał spośród swego wiernego ludu pewne jednostki, swoich przedstawicieli, sług, aniołów. Mieli oni za zadanie zaopatrywać wybierające się Królewskie Kapłaństwo w stosowną dawkę światła potrzebnego do zrozumienia Planu Bożego. Myśl tę potwierdza nam w swojej symbolice Księga Objawienia: *Siedem onych gwiazd są Aniołowie siedmiu zborów* – Obj. 1:20. Tak jak literalni aniołowie byli wykorzystywani przez Ojca do zwiastowania Słowa Bożego, tak i ci symboliczni byli narzędziami w szerzeniu Prawdy, jej obronie przed atakami i błędnymi naukami Antychrysta oraz w podtrzymywaniu jej żaru przez cały okres Wieku Ewangelii.

Wracając do naszego tematu oraz wersetu przewodniego, aby dobrze zrozumieć, czym jest ów pokarm na czas słuszny w odniesieniu do czasów dzisiejszych (ostatniego okresu rozwoju Kościoła), należałoby wcześniej odpowiedzieć sobie na dwa pytania: 1) Kim jest „pan”? Panem jest Jezus Chrystus, który jest obecny po raz wtóry. *Błogosławiony on sługa, którego by, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego* – Mat. 24:46. 2) Kim jest „sługa wierny”? Sługa ten miał przekazać pokarm szczególnie w odpowiednim czasie – w czasie, kiedy „pan sługi” przyszedł. Wierzmy, że czas ten nastąpił i Pan jest obecny po raz wtóry. Natomiast owym sługą wiernym i roztropnym, jak ufamy, na podstawie pracy, którą prowadził w trakcie życia, czy wkładu w rozpowszechnienie i wyłożenie Prawdy, był br. Charles Taze Russell. Faktem jest, że poprzedni symboliczni aniołowie czynili postępy, podejmowali zdecydowane kroki w szerzeniu czy obronie Ewangelii, jednak do czasów br. Russella Plan Boży oraz nauki z niego wypływające nie były rozumiane w takim stopniu, w jakim wytłumaczył je ów wierny sługa. On także wywiódł na światło dzienne i objaśnił wiernym Pańskim pewne nauki, wcześniej rozumiane, jednak po czasie zakryte błędami średniowiecza.

Jakie niezrozumiane i nieznanne nauki wytłumaczył ludowi Bożemu? Czym jest pokarm na czas słuszny? Choć wiele z nauk zawartych w Słowie Bożym istniało w świadomości wierzących, to właśnie br. Russell rzucił na nie nowe światło zrozumienia oraz oczyścił je z błędnych ludzkich teorii. Jedną z nauk, które wierny sługa wytłumaczył, była nauka o „uniwersalnym odkupieniu”.

Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli – 1 Tym. 2:4. Doktryna ta niesie ze sobą ogromną nadzieję dla całej ludzkości. Mówi ona, że nie tylko pewna wybrana klasa zostanie zbawiona, ale że Pan Bóg przewidział wybawienie dla każdego człowieka, który chce być Mu posłuszny i daje On możliwość życia w swoim Królestwie każdemu człowiekowi. Inną z ważnych, wcześniej nierozumianych nauk, które br. Russell wytłumaczył, była ta dotycząca cielesnego Izraela i procesu powrotu łaski do tego narodu, czego dowodem jest utworzenie państwa Izrael w 1948 r. *Dnia onego wystawię upadły przybytek Dawidowy, a zagrozę rozerwanie jego, i obaliny jego naprawię, a pobuduję go, jako za dni dawnych* – Amos 9:11. Wywiódł on także wiele nauk czasowych, chronologię biblijną oraz wiele detali Planu Bożego dotyczących np. Małuczkiego Stadka (jego liczby).

To właśnie między innymi te nauki możemy określić jako „pokarm na czas słuszny” – pokarm, który potrzebny był i wciąż jest do rozwoju Kościoła. Jednak, jak rozumiemy, najważniejszą z owych nauk jest wspomniana już doktryna o wtórej obecności Pańskiej. O tym wydarzeniu Pismo Święte wspomina wiele razy. W Biblii znajduje się ponad 300 wersetów dotyczących właśnie tego tematu. To prawda, że nauka o powrocie naszego Pana była znana wcześniej. Wiadome było to, że Pan powróci: *A gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię* – Jan 14:3; *Odchodzę, i zaś przyjdę do was* – Jan 14:28; *Tak mówi ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste, przyjdę rychło. Amen, I owszem przyjdź, Panie Jezusie!* – Obj. 22:20, jednak czas, sposób oraz cel Jego przyjścia nie były prawidłowo rozumiane. Te zagadnienia objawił i na podstawie Słowa Bożego wyjaśnił wierny sługa, dając nam „pokarm na czas słuszny”, o czym możemy przeczytać między innymi w „Wykładach Pisma Świętego”: tom I, wykład VI (cel powrotu); tom II, wykład V (sposób powrotu); tom II, wykład VI; tom III, wykład V (czas powrotu).

Zgodnie ze słowami zawartymi w Piśmie Świętym, dowiadujemy się, że pierwsze przyjście naszego Pana, miało swój cel. Było nim złożenie przez Niego okupu, zapłacenie równoważnej ceny. *Jako i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył i aby dał duszę swą na okup za wielu* – Mat. 20:28. Tak samo i wtóra obecność Pańska ma do spełnienia swoje podstawowe dzieło. Dziełem tym jest pojednanie ludzkości z Panem Bogiem, a więc proces zastosowania okupu, wielki sąd Boży, oraz późniejsze błogosławienie. Wykonawcą tego dzieła jest Pan Jezus, który prawo do jego wykonania nabył podczas swojej pierwszej obecności poprzez swoją śmierć. Praca ta rozpoczęła się z chwilą



wtórego przyjścia Pana i pierwsza jej działalność dotyczyła żniwa oraz wzbudzenia Kościoła. *Przeto iż postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystkich świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to nazaczył, upewniając o tem wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych* - Dzieje Ap. 17:31. *Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat?* - 1 Kor. 6:2. Wzbudzenie Kościoła musiało być pierwszą rzeczą, którą uczynił nasz Pan po swoim powrocie, ponieważ członkowie Ciała Chrystusowego mają razem z Nim przeprowadzać dzieło sądu, jak i pojednania ludzkości z Panem Bogiem. *Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa. Który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków* - Dzieje Ap. 3:20-21. Słowa te wyraźnie potwierdzają, że celem powtórnego przyjścia i obecności naszego Pana jest przeprowadzenie dzieła restytucji - naprawienia wszystkich rzeczy.

Aby zbadać zagadnienie sposobu przyjścia naszego Pana, musimy mieć na uwadze i pamiętać o jego celu. Tak jak cel wtórej obecności był różny od celu pierwszej, tak też jest ze sposobem Jego przyjścia. Należy pamiętać o tym, że Pan nie jest już istotą ludzką, jako człowiek oddał samego siebie na okup, *który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego* - 1 Tym. 2:6. Kiedy został wzbudzony z martwych, stał się istotą duchową, nie jest On już człowiekiem, dlatego nie można oczekiwać, że drugie Jego przyjście będzie jako istoty ludzkiej, tak jak było przy przyjściu pierwszym. Aby dobrze zrozumieć sposób powrotu naszego Pana, zastanówmy się nad dwoma wersetami: *Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich* - Obj. 16:15 oraz *Oto idzie Pan z świętymi tysiącami swoimi* - Judy 1:15. Te dwa na pozór sprzeczne fragmenty odnoszą się do wtórej obecności. Pierwszy mówi o przyjściu jako złodziej - cicho i w ukryciu, zaś drugi o przyjściu z tysiącami - więc na pewno w sposób widoczny. Jak pogodzić te fragmenty? Celem przyjścia było pojednanie ludzkości, jednak pierwszą jego działalnością wzbudzenie Kościoła. O tym właśnie mówi werset z Księgi Objawienia. Kiedy Pan przychodzi dokonać żniwa ziemi, zabrać świętych swoich, przychodzi jako złodziej

- niewidoczny dla wszystkich, a jedynie dla tych, którzy czuwają. Natomiast o dokonaniu dzieła pojednania, a później błogosławieniu ludzkości w Wieku Tysiąclecia, mówi werset z Listu Judy, kiedy to kompletny Chrystus - Głowa i Ciało - będzie sprawował tę pracę. Kiedy więc to dzieło zostało zapoczątkowane, kiedy Pan powrócił?

Czas wtórej obecności Pańskiej jest wydarzeniem niezwykle ważnym na Boskim zegarze oraz w Boskim Planie Wieków. Aby ustalić, kiedy Pan przyszedł po raz wtóry, należy zwrócić się do Księgi Daniela 12:11-12. *A od tego czasu, którego odjęta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona będzie obrzydliwość spustoszenia, będzie dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt. Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni.* Datę ustanowienia „obrzydliwości spustoszenia”, a więc wprowadzenia obowiązku odprawiania mszy, datuje się na rok 539. Według przeliczenia - symboliczny dzień za rok - pierwsza data, jaką otrzymujemy to rok 1829 (539+1290 = 1829). W historii chrześcijaństwa rok ten związany jest z ruchem Millera, którego cechą wyróżniającą była wiara w rychłe powtórne przyjście Chrystusa. Prorok Daniel precyzuje rzeczywistą datę powrotu naszego Pana, co wskazuje nam werset 12: *Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni.* 1335 dni, licząc każdy dzień za rok, prowadzi nas do roku 1874 (539+1335 = 1874), który to przyjmujemy jako czas wtórego przyjścia naszego Pana i początek Jego obecności.

Mając na uwadze, że Pan nasz przyszedł i jest obecny już blisko 150 lat, na myśl nasuwają się wersety z 2 Listu Piotra 3:10-11 - *A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpuścić, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach? Czyż cały otaczający nasz świat oraz różne dziejące się wokół wydarzenia nie udowadniają nam, że nauka o celu, sposobie i czasie wtórego przyjścia, którą wywiódł br. Russell, ma wypełnienie na naszych oczach? Czyż nie jest to „pokarm na czas słuszny”?*

Lisze Szymon